

**Piosenki śpiewane i układane przez kobiety internowane w więzieniu  
Sosnowiec-Radocha i w obozie internowanych w DarłóWKu.**

**Barbara Czyż-KZ NSZZ „S” KWK Myslowice  
Barbara Kozłowska-NSZ Politechnika Gliwicka  
Elżbieta Szczepańska-KZ NSZZ „S” AWF Katowice**

**ROTA**

Nie rzucim ziemi skąd nasz ród,  
nie damy pogrześć mowy  
Polski my naród, polski lud,  
królewski szczep piastowy.  
Nie damy, by nas gnębił wróg  
Tak nam dopomóż Bóg / bis

Do krwi ostatniej kropli z żył,  
bronić będziemy ducha  
Aż się rozpadnie w proch i pył  
sowiecka zawierucha  
Twierdzą nam będzie każdy próg  
Tak nam dopomóż Bóg / bis

Nie będzie Moskal pluł nam w twarz,  
ni dzieci nam tumaniał  
Orężny stanie hufiec nasz,  
duch będzie nam hetmaniał  
Pójdziem gdy zagrzmie złoty róg  
Tak nam dopomóż Bóg / bis

Przetrwamy złęgo losu dni,  
duch nasz się zeń wyzwoli  
A z naszych ofiar, trudu, krwi,  
powstanie mściciel doli  
W złoty wolności zadmie róg  
Tak nam dopomóż Bóg / bis

**HYMN**

Nie chcemy komuny, nie chcemy i już  
Nie chcemy ni sierpa ni młota  
Za Katyń, za Grodno, za Wilno i Lwów / bis  
Zapłaci czerwona chołota

Za mordy, za gwałty, cierpienia i łzy  
Za lata w niewoli spędzone  
Za fałsze, ostrzerstwa i cyniczne gry / bis  
Nadzieje bestialsko zniszczone

Od Jałty ten koszmar sowiecki już trwa  
I z każdym wciąż rokiem narasta  
Nie lękaj się walki w szeregu dziś stań / bis  
Przed tobą czerwona chałastra

Nie chcemy komuny, podnieśmy więc głos  
Nasz protest do Kremla już dotarł  
Dziś weźmy w swe ręce parszywy nasz los / bis  
Niech zadrży czerwona chołota

Choć w celach ponurych, nadzieja w nas tkwi  
Wolności uchylą się wrota  
Nadejdą dla WRON-y ostatnie już dni / bis  
Zamilknie czerwona chołota

Czas błędów, wypaczeń już znudził się nam  
Wymierzimy wodzowi kopa  
Czas Polsko wystawić rachunek swych ran / bis  
Niech płaci czerwona chołota

### **SOLIDARNI** (Jerzy Narbutt)

Solidarni nasz jest ten dzień,  
A jutro jest nieznane  
Lecz róbmy tak jak gdyby nasz był wiek  
Pod wolny kraj spokojnie kładź fundament.

A jeśli ktoś nasz polski dom zapali  
To każdy z nas gotowy musi być  
Bo lepiej byśmy stojąc umierali,  
Niż mamy klęzcac na kolanach żyć.

Solidarni nasz jest ten dzień  
Zjednoczmy się, bo jeden jest nasz cel.

## **GDY NARÓD**

Gdy naród do strajku przystąpił bez broni  
To oni tu czołgi wezwali  
Gdy naród już walczył bez szabli i koni,  
To oni do ludu strzelali.

Ref.

Strzelajcie czerwoni do braci,  
do matek, do ojców strzelajcie.  
Ten naród wam kiedyś za wszystko zapłaci,  
Czerwoni, to zapamiętajcie.

Gdy naród zawołał, że żyć z czegoś trzeba,  
To oni tu czołgi wezwali.  
Gdy naród zawołał, że Związku nie sprzeda,  
To oni do ludzi strzelali.

Ref.

Strzelajcie czerwoni do braci,  
do matek, do ojców strzelajcie.  
Ten naród wam kiedyś za wszystko zapłaci,  
Czerwoni, to zapamiętajcie.

Wstrzymajcie się bracia-żołnierze oślepli  
Ta walka już nie jest zabawą.  
Przestańcie nas straszyć pałkami, czołgami,  
My Związku i tak nie oddamy.

Ref.

Strzelajcie czerwoni do braci,  
do matek, do ojców strzelajcie.  
Ten naród wam kiedyś za wszystko zapłaci,  
Czerwoni, to zapamiętajcie.

## **HYMN SOLIDARNOŚCI**

Jeszcze Polska nie zginęła  
Póki tutaj trwamy  
Wolność dla nas wywalczymy  
Krzyżem i strajkami

Ref.

Prowadź nas Wałęso  
Z Wybrzeża do Śląska  
Pójdzie po zwycięstwo  
SOLIDARNOŚĆ POLSKA

Wolność dla nas wywalczymy  
Krzyżem i strajkami  
Bo nas Zbyszek Bujak uczył  
Jak zwyciężać mamy.

Ref.  
Do Ojczyzny wolnej  
Bez więzień i wojska  
Pójdzie regionami  
SOLIDARNOŚĆ POLSKA.

Mówił ojciec do swej Basi  
Z pełnych łez oczami  
Zapamiętaj jak to nasi  
Krzyż śłali kwiatami.

Ref.  
Prowadź nas Wałęso  
Módl się Matko Boska  
Idzie do zwycięstwa  
SOLIDARNOŚĆ POLSKA.

Solidarność nasza żyje  
Była, jest i będzie,  
Tak powiedział Lech Wałęsa  
Nam na Gdańskim Zjeździe.

Ref.  
Wolność wywalczymy  
Krzyżem i strajkami  
Bo nas Zbyszek uczył  
Jak zwyciężać mamy.

Żyj nam Lechu, a my z Tobą  
Przemoc pokonamy  
Solidarność nas jednoczy  
Polski nie oddamy.

Ref.  
Prowadź nas Wałęso  
Z Wybrzeża do Śląska

Idzie po zwycięstwo  
SOLIDARNOŚĆ POLSKA.

Nad tysiącletnim Bałtykiem  
Na Śląsku Piastowskim  
Pod Poznańskim tym Pomnikiem  
Walczymy dla Polski.

Ref.  
Do Ojczyzny wolnej  
Bez więzienia i wojska  
Pojdzie regionami  
SOLIDARNOŚĆ POLSKA.

Solidarność nasza nigdy  
Nie da się podzielić  
Gdyby chcieli nam ją zniszczyć  
Muszą nas zastrzelić.

Ref.  
Prowadź nas Wałęso  
Módl się Matko Boska  
Idzie do zwycięstwa  
SOLIDARNOŚĆ POLSKA.

## **NZS**

Rozwiązali nas wczoraj po prostu  
Nie ma nas, jakby nigdy nie było.  
Nie ma związku, prawdy, wolności  
Nie ma nic oprócz dział i karabinów.

Ale my, gdzie my jesteśmy?  
Jest nas wielu, a jednak nas nie ma  
Pozostały nam słowa i pieśni.  
Pieśni, których nie wolno nam śpiewać.

Ciszej mów, szpieg stoi za progiem  
Kontakt jutro o ósmej w kościele.  
Skąd to znamy, skąd znamy te słowa?  
I ten szept, szept wolności podziemnej.

Nie mów nic, kontrolują rozmowy  
Przypomina patefon w słuchawce.

Zmiencie płytę, to dla nas nie nowość.  
Nie jednego zgarnęli gliniarze.

My bandyci, plugawcy bezecni  
Osiemnaście lat mają najmłodszi  
My zbrodniarze, szubrawcy sławetni  
Spoza prawa, studenci, związkowcy.

My stoimy w kolejkach za chlebem  
Para butów - stypendium miesięczne  
Nie głodujesz jeszcze i nie wiesz  
Co to znaczy umierać za Polskę.

Wszak to o nas pisali w gazetach  
Żeśmy Polskę sprzedali, że zdrajcy  
Ale my nie wierzymy gazetom  
I będziemy umierać za Polskę.

## **DZIŚ DO CIEBIE PRZYJŚĆ NIE MOGĘ**

Dziś do ciebie przyjść nie mogę  
Jaszczur zabrał wolność mą  
Zapanował nad narodem  
Szlak swój znacząc polską krwią

Za kratami społeczeństwo  
Wolne związki widzi swe  
W dzień szaleje bezpieczeństwo  
Bo przesłuchać wszystkich chce.

Święta sprawa Solidarność  
Dla całego kraju dziś  
Nie zadusi nas bezkarność  
Wron Jaszczura nie da im

Przemoc prawdy nie zwycięży  
Choćby czołgów miały moc  
Sprawiedliwość nam orężem  
Wkrótce zniknie wronia noc.

Dalej sprawie Bóg pomoże  
Więc nie straszne kraty nam  
Z nami jest siostra odwaga  
Nie opuszcza więzień bram

Ojców naszych powstań boje  
Uczą nas jak w męstwie trwać  
Znosić mężnie trudy, znoje  
Solidarność - Boża Brać.

## **ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE DLA LECHA WAŁĘSY**

Zamigotały gwiazdy blade na Wigilijnym niebie,  
Talerz z opłatkiem na stole kładą Lechu dla Ciebie.  
Gdzie jesteś, gdzie jesteś Leszku?  
Czy to prawda, że teraz trzymają Cię w sztabie?  
Czy nasz głos, który pewnie słyszałeś coraz słabiej  
Dotrze do Ciebie bez przeszkód?

Trzymaj się Leszku, nie trać wiary, choć rozbiły nas pałki i kule  
Choć wywrócono nasz pociąg w jeszcze większy tunel,  
I uchodzi z kotła reszta pary, trzymaj się Leszku.

Dymy stoczni, hut, kopalń myślą ogarnij  
My z Tobą solidarni, przetrwamy i zwyciężymy.  
Niechaj Noc Święta Narodzenia Pana, od tamtej nocy nas oczyści  
By nie pękła jak opłatek cienka ściana, dzieląca nas od nienawiści.

## **ŻOŁNIERZE POLACY**

(mel. „Wojenko, wojenko”)

Żołnierze Polacy, co w sercach czujecie  
Kiedy na swych ojców lufy kierujecie  
Żołnierze, żołnierze, wy Polski synowie  
Kiedy zrozumiecie, kiedy skierujecie lufy ku wrogowi?

Komunizm utopia, jako ten horyzont  
Kiedy mgła jest duża, jak bielmo na oczach  
Wtedy on jest blisko

Socjalizm nie lepszy, obiecanki duże  
Jak kura jest głodna, jak kura jest głodna  
Łeb ucina kurze

Młodzieży bojowa, miej oczy otwarte,

Nie daj się tumanić, nie daj oszukiwać  
Polaków na darmo.

### **HYMN INTERNOWANYCH EKSTREMISTÓW** (Maciej Zębata, Białoleka).

Niech się junta wystrzela, szlag trafi Jaruzela  
Orła wrona nie zdoła pokonać  
Wtedy wolni związkowcy, ekstremiści, korowcy / bis  
Na premiera wybiorą Kuronia

Będą tańczyć wśród zgliszczy: Gwiazda, Jurczyk i Michnik  
Wokół trumny Siwaka Albina  
Na wieść o tym, sam Breżniew tak potężnie się zerżnie, / bis  
Że rozpadnie się mumia Lenina

Potem wszystkich czerwonych, hen za Ural się zgoni  
I gdy Polska odrodzi się nowa  
Chińczyk, gorszy od Berii, każe im na Syberii /bis  
Aż do śmierci komunę budować

### **WRONA SKONA**

Ekstrema już śpi, szcękają gdzieś psy  
i kończy się wolna sobota  
Wyruszył sznur suk, rzną buty o bruk,  
ktoś do drzwi gwałtownie łomota.

Ref.

Zielona Wrona, dziób w wężyk szamerowany  
Kto nie dał drapaka, kto nie chce zakrakać, ten będzie internowany.

Grudniowy wstał świt, nie wiedział nikt nic,  
milczały jak grób telefony  
A w radio wódz sam, obwieścił, że stan  
wojenny jest wprowadzony.

Ref. Zielona...

Od tego poranka, codziennie łapanka,

szalała w bezsilnej wściekłości  
Na Piaskach zaś z pierdła zrobili internat  
dla członków Solidarnosci

Ref. Zielona.....

Z chaosu porządek wyłania się nowy,  
nowego nam trza Robespiera  
By odciąć te łapy, co władzę brać chciały,  
to hasło naszego premiera.

Ref. Zielona.....

Świetlica, spacerek,  
wieczorem rowerek,  
Albina zaś duma rozpiera  
Niech siedzi ekstrema, pożytku z niej nie ma,  
my Polskę zbudujem od zera.

Ref. Zielona....

### **NIE DBAM JAKA BĘDZIE KARA**

*/pisane w Białolece/*

Nie dbam jaka będzie kara,  
Obóz, areszt, czy więzienie  
Zawsze będę zaszczycony / bis  
Pracować mogąc dla WRON-y

W Białolece siedząc w celi  
Wyrwę z pryczy drut skręcony  
Może kiedyś z tego drutu / bis  
Zrobi ktoś potrzask dla WRON-y

Kiedy wreszcie mnie wypuszczą  
Pójdę w pole chronić plony  
I będę służyć rolnikom / bis  
Jako żywy strach na WRON-y

Za to ześlą mnie pod Olkusz,  
Lecz nie będę tym zmartwiony,  
Olów cennym jest surowcem, / bis  
Zrobię z niego drut na WRON-y

Jak oślepnę tam pod ziemią,  
Mam już zawód wymarzony,  
Wnet wyuczę się wyplatać, / bis  
Z wikliny klatki na WRON-y

### **Z TAMTEJ STRONY WISŁY**

Z tamtej strony Wisły  
Kapała się WRON-a  
Ani robotnicza  
Ani zjednoczona.

Choć przefarbowana  
Choć biało-czerwona  
Sierp ma zamiast dzioba  
Młotek miał ogona.

Niech no spłyną śniegi  
Niech pójdzie ku wiośnie  
Powiesimy WRON-ę  
Ma masztowej sośnie.

Łotrom ku przestrodze  
Durniom dla nauki  
Nie rozdziobią Polski  
Ni WRON-y ni kruki!

### **REQUIEM DLA WRON-y**

13-tego grudnia roku pamiętnego  
Wylęła się WRON-a z jaja czerwonego.  
Rozpostarła skrzydła od Gdańska po Kraków  
Wtrąciła za kraty najlepszych Polaków.

Rozpostarła skrzydła i klepie slogany,  
Aż otworzył oczy naród oszukany.  
Prawdziwi Polacy w więzieniach siedzieli  
Bo się o swój honor wreszcie upomnieli.

Że strzelać nie będzie, WRON-a obiecała  
Tymczasem na Śląsku, znów się krew polała.  
Rodacy, Polacy, nie dajcie się męczyć

Trzeba wreszcie WRON-ie podły leb ukreć

Śpiewa cała Polska, śpiewa naród cały  
Aż się z dupy WRON-ie pióra posypały.  
Jak wiecie Rodacy, prawda nie upadła  
Bo czerwoną WRON-ę „SOLIDARNOŚĆ” zjadła

### **KTO TY JESTEŚ?**

Kto ty jesteś? Świnia mała  
Jaki znak twój? Kask i pała.  
Komu służysz? Generałom  
W jaki sposób? Leję pałą.  
Kto twym wrogiem? Naród cały  
Jak go zniszczyć? Siłą pały.  
Wronę kochasz?  
Kocham szczerze  
A w co wierzysz? W nic nie wierzę!

### **CZY PANI MIESZKA SAMA**

(Barbara Kozłowska, Elżbieta Szczepańska)

Czy pani mieszka sama, czy razem z nim?  
Czy jest eksremą mama, a może syn?  
Czy marzy ci się zamach, lub z komitetów dym  
Czy masz w kieszeni granat, pod płaszczem swym

Czy CIA dla pani dolary ma  
Czy prawdę pani mówi czy pani łga,  
Czy z KPN-u drani, lub z KOR-u pani zna,  
Czy pani na Zachodzie rodzinę ma.

Czy stan wojenny cacy, czy raczej be  
Czy chwałą nas rodacy, czy raczej nie  
Czy strajki były w pracy, co pani o tym wie  
Czy pani chce do paki, czy do SB?

### **SIEDZĄ ZA KRATAMI**

(mel. „Prząśniczki”)

Siedzą za kratami jak anioł dziewczeczki  
I śpiewają sobie wesołe piosneczki

Bo ta Solidarność to morowa brać  
Choć nas powsadzali, nie trzeba się dać.

Stan wojenny, czołgi, my w nosie to mamy  
I wszystkim ubekom na złość zaśpiewamy  
Bo ta Solidarność.....

Nie śpi Wojtuś w nocy i nie ma spokoju  
Rząd się cały trzęsie, bab się nawet boi  
Bo ta Solidarność.....

Jakby nasze baby za wałki chwyciły,  
To by zamach stanu i przewrót zrobiły  
Bo ta Solidarnosc.....

A jak stąd wyjdziemy za miotły chwycimy  
Wiosenne porządki wnet w Polsce zrobimy  
Wymieciemy śmiecie, wysprzątamy brud  
Wyrzucimy wszystko na śmietnik, na Wschód

## **POJEDZIEMY NA ŁÓW**

(Cela 3 Radocha, 1981)

Pojedziemy na łów, na łów towarzyszu mój  
Na łów na łów na łowy,  
Na ruch wolny związkowy  
Towarzyszu mój /bis.

Tam chcą dociec prawdy, prawdy, towarzyszu mój  
Spuść Siwaka ze smyczy,  
niech ich z tego rozliczy,  
Towarzyszu mój / bis

Tam chcą zmienić dzieje, dzieje, towarzyszu mój  
Zbrodnia to nad zbrodniami,  
zakuj wszystkich w kajdany,  
Towarzyszu mój / bis.

Wymyślimy Wronę, Wronę, towarzyszu mój  
Rozliczymy się z KOR-em,  
kraj zwiążemy terrorem,  
Towarzyszu moj / bis.

Ocalimy siłą, siłą Solidarność wam  
Przed wewnętrzną ekstremą,

przed Kuroniem, Wałęsą,  
Towarzyszu mo / bis.

Jak się zgniewa naród, naród, towarzyszu mój  
To pozbiera się w kupe,  
śrutem Wronie da w dupe,  
Towarzyszu mój / bis.

Patrz jak lecą pióra, pióra, towarzyszu mój  
Wiej za góry i lasy,  
już się kończą twe czasy,  
Towarzyszu mój / bis.

Niech cię Moskwa tuli, tuli, towarzyszu mój  
Pod opiekę wiej misia,  
koniec rządów twych dzisiaj,  
Towarzyszu mój / bis

## TRZYNASTEGO GRUDNIA

Trzynastego grudnia, roku pamiętnego  
Wpadł bezczelny ubek, do domu mojego  
Szukał mnie za piecem, zaglądał do szafy  
Gdzie ta anarchistka, szlag mnie zaraz trafi.

Ja byłam na strajku, wraz ze studentami  
Jak się okazuje, również ubekami.

Tej grudniowej nocy, sen miał nasz generał  
Że zła Solidarność, władzę mu odbiera.  
Z miłości do kraju i wielkiego strachu  
Kazał więc obudzić kolegów po fachu.

Założyli Wronę co jest ptakiem czarnym  
I kracze z wysoka, głosem dość koszmarnym.  
Wrona, chcąc ratować łeb Jaruzelskiego  
Robi stan wojenny od dnia trzynastego.

Dobra, świetny pomysł, cieszy się generał  
Dzwoni do Breżniewa, ten ręce zaciera.  
Pełne już areszty, pełne już więzienia,  
Ale sytuacji w Polsce to nie zmienia.

Polak nic nie mówi, tylko się buntuje  
I przeciwko Wronie po włosku strajkuje.  
Biorą więc górników, biorą maszynistów  
Żydów i kobiety, nawet komunistów.

Nie cieszcie się zdrajcy, radość to przedwczesna  
Bo prędzej, czy później, Wrona wam się zesra.  
Wtedy i o pomoc krzyknąć nie zdążycie  
Wszyscy się we własnym g.... utopicie.